

Sarna

Tak, jak każde sarnie dziecię
białe cętki mam na grzbiecie.
Kiedy leżę sobie w trawie,
wtedy mnie nie widać prawie.

Jeszcze trochę drżą mi nóżki,
lecz już kuszą leśne dróżki.
Tato dumnie pierś wypina,
cieszy się z takiego syna.



Wiewiórka

Ognistą ma kitkę
mamusia – wiewiórka.
A ja jestem ruda
mamusina córka.

Oprócz mnie są w dziupli
jeszcze dwie pociechy,
które lubią skakać
i chrupać orzechy.

